

Sikorski, Bogdan

Diecezja płocka w ostatnim pięcioleciu : pogadanka wygłoszona w Radio Watykan w październiku 1982 r.

Studia Płockie 12, 279-281

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bp Bogdan Sikorski

DIECEZJA PŁOCKA W OSTATNIM PIĘCIOLECIU

(Pogadanka wygłoszona w Radio Watykan w październiku 1982 r.)

Już czwarty raz jestem z wizytą ad limina Apostolorum, jako jeden z nie-licznych biskupów polskich odbywających ją tyle razy. Tę urzędową relację składa się Ojcu Świętemu, Sekretariatowi Stanu i niektórym Kongregacjom co pięć lat; obecną — na przełomie września i października — znamionują przygotowania do kanonizacji błogosławionego Maksymiliana Kolbego i małe, ale dostrzegalne w Rzymie, trzęsienie ziemi.

Jeśli mam mówić o ostatnim pięcioleciu diecezji płockiej, to trzeba naj-
pierw podkreślić, iż codzienne, zwyczajne duszpasterstwo cechuje duża praco-
witość ogółu kapłanów. Są oni odpowiedzialnymi szafarzami sakramentów św.,
w niedziele i święta najczęściej trynują msze św., gorliwie spowiadają, zwa-
szcza w czasie rekolekcji adwentowych i wielkopostnych, ofiarnie budują
oraz remontują obiekty sakralne i kościelne, uczą wreszcie religii w wymiarze
do 30 godzin tygodniowo. Wierni w dużej mierze korzystają z posług kapłań-
skich, darzą księży szacunkiem i miłością, powoli wzrasta w laikacie zrozu-
mienie dla współpracy z duchowieństwem i współodpowiedzialności za Kość-
ciół. W ostatnim bardzo trudnym okresie ludzie garną się jeszcze bardziej
do świątyń i modlą się za Naród oraz Ojczyznę szukając w niedogodnościach
i cierpieniach pomocy u Boga. Jest to widoczne i znamienne.

W Wyższym Seminarium Duchownym studiuje 130 kleryków, na pierwszy
kurs zapisało się 34, w Niższym Seminarium uczy się 90 chłopców. Znacznie
odmłodziła się kadra profesorska, dwóch profesorów uzyskało habilitację,
kilku pracuje nad jej osiągnięciem. Stale szkolą się kapłani odbywając stu-
dia specjalistyczne w Rzymie, Jerozolimie, Paryżu i w Polsce; zapewnia to
dopływ nowych sił do Kurii oraz Seminariów. Profesorowie Wyższego Semi-
narium z Płocka są też pracownikami naukowymi akademickich uczelni w
kraju. Kapłan naszej diecezji ks. Janusz Osowiecki został mianowany dyrek-
torem Niższego Seminarium Duchownego w Paryżu. Ustabilizował się organ
naukowy kapłańskich sfer intelektualnych, rocznik „Studia Płockie”.

Dopływ powołań kapłańskich potęguje tzw. Dzieło Powołań. Polega ono
na stałym kontakcie Seminarium z wiernymi w diecezji. W niektóre niedzie-
le do parafii wyjeżdża kilkanaście ekip seminaryjnych, każdą tworzy profes-
sor i klerycy, którzy głoszą odpowiednie kazania i spotykają się z młodzieżą.
Nie bez wpływu na wzrost powołań kapłańskich są też organizowane syste-
matycznie zamknięte rekolekcje dla maturzystów.

Corocznie organizuje się w Wyższym Seminarium sympozjum ascetyczne,
prezentowane są liczne akademie okolicznościowe, teatr klerycki Niższego
i Wyższego Seminarium przedstawia raz w roku po jednej sztuce.

Ostatnio po umowie z KUL-em klerycy w ramach studiów seminaryjnych
mają możliwość zdobycia stopni magisterskich z teologii. Trzeba przyznać,

że chętnie korzystają z tej możliwości. Idea ostatniego soboru — dokształcania młodych księży ucieleśniła się w Studium Pastoralno-Soborowym, które jest obowiązkowe dla 3 roczników. I tu księży zdobywają magisteria coraz liczniej.

Ruch budowlany stale rośnie, obecnie w różnych fazach budowy jest 49 kościołów parafialnych, filialnych i kaplic, głównie katechetycznych. Na tym polu księży wykazują dużo zdrowej ambicji, ofiarności i poświęcenia. Buduje się też wiele plebanii i organistówek. W każdym roku odbywa się kilka konsekracji nowych świątyń. Po erekcji w ostatnim czasie nowych parafii — tych przekraczających 10 tysięcy wiernych — jest najwyższej kilkanaście.

W każdej miejscowości, gdzie jest szkoła, znajduje się punkt katechetyczny, który umożliwi chrystianizację młodego pokolenia.

Ustabilizowała się nowa struktura sześciu dekanatów rejonowych, powstały dwa nowe dekanaty zwykle w Płocku i Ciechanowie, razem jest ich 26.

Liczba księży powoli, ale stale rośnie, mimo to nadal odczuwa się ich brak; odejść od kapłaństwa prawie nie ma.

W dwóch parafiach — Przasnyszu i Ciechanowie — zainicjowano wieczystą adorację Sanctissimi, dalsze są zaplanowane w Płocku i Pułtusk. Pogłębia to życie wewnętrzne wiernych.

Sprawdzeniem stanu służby charytatywnej Kościoła płockiego była szczególnie ostatnia zima, kiedy to tragiczna powódź w rejonie Płocka pozbawiła dachu nad głową około 20 tysięcy ludzi. Pomogły nam niemal wszystkie polskie diecezje, wiele darów przysłano z Europy Zachodniej. Dziękuję raz jeszcze wszystkim ofiarodawcom, a szczególnie diecezjom: krakowskiej, kieleckiej, katowickiej, warszawskiej i sandomierskiej. Mogliśmy rozdać powodzianom ponad 50 milionów złotych i dziesiątki ton żywności, odzieży, środków higieny osobistej, wiele lekarstw. Było to znaczącą pomocą dla cierpiących powodzian.

W ramach akcji charytatywnej śpieszy Kościół płocki z pomocą internowanym i ich rodzinom. Dzięki moim interwencjom w niejednym wypadku odzyskiwali internowani wolność. Wiele razy gorąco dziękowano mi za to.

W ostatnim czasie ukształtowało się też duszpasterstwo w więzieniach i szpitalach, gdzie erygowałem kilka kaplic.

Na wielu stadionach odbyły się uroczyste celebry, zawsze z udziałem tysięcy wiernych.

Tradycją stały się już regularne skupienia księży w Płocku i Przasnyszu, połączone z referatem naukowym. Kontynuowane są też skupienia przed konferencjami dekanalnymi.

Ksiądz Prymas Józef Glemp był w diecezji trzy razy: w Zakroczymiu, Czerwińsku oraz Płocku, gdzie poświęcił słynną już spizową kopię Drzwi Płockich. Dało to okazję do zaakcentowania jedności z Prymasem i Episkopatem. Z innych wielkich uroczystości wypadnie wymienić czterdziestą rocznicę męczennickiej śmierci abpa Nowowiejskiego oraz, w tym roku, nawiedzenia katedry przez słynącą łaskami kopię Obrazu Jasnogórskiego. Nawiedzenie trwało tydzień, a wierni przybywali w niespotykanej wprost liczbie na nabożeństwa czy modły prywatne. Najstarsi płocczanie zaznaczają, że nie widzieli jeszcze tak wielkiej ilości ludzi godzinami trwających na modlitwie. Należy tu jeszcze raz mocno podkreślić, że w Polsce nawiedzanie parafii przez Obraz winno mieć charakter stały, wieczysty, gdyż odradza religijnie i duchowo niezliczone rzesze.

W Muzeum Mazowieckim odbyły się wystawy poświęcone najpierw arcybi-

skupowi męczennikowi Nowowiejskiemu, a następnie kapłanom i klerykom męczennikom. W związku ze wspomnianą przeze mnie rocznicą jedną z ulic płockich nazwano imieniem arcybiskupa Antoniego Nowowiejskiego. Warto też wspomnieć, że Teatr Dramatyczny w Płocku wystawił dwie sztuki obecnego papieża: *Przed sklepem jubilera* i *Brat naszego Boga*. Po długich staraniach diecezja odzyskała bezcenne skarby — hermę z relikwią głowy św. Zygmunta i kielich Konradowy, zaś seminarium ostatni z zabranych budynków. Na zwrot czekają jeszcze: tak bardzo potrzebny dom księży emerytów i letniskowo-rekolekcyjny, zwany „Antoniówką”.

W dziedzinie duszpasterskiej ważną rolę odgrywa akcja misyjna. Biskup pomocniczy Jan Wosiński jest przewodniczącym Komisji Misyjnej Episkopatu Polski. Dzięki jego staraniom diecezja przoduje w dziełach na cele misyjne.

Odbyła się w obecnym roku pierwsza piesza pielgrzymka z Płocka na Jasną Górę. Pielgrzymi szli do Częstochowy wiele dni, a było ich ponad trzy tysiące, głównie młodzież, z blisko pięćdziesięcioma księżmi.

Rośnie też rekolekcyjny ruch oazowy młodzieży i szczerze zainteresowanie problematyką religijną wśród młodego pokolenia. Liczne sanktuaria maryjne, wśród których przodują Przasnysz i Skępe, skupiają w czasie uroczystości wiele tysięcy ludzi.

Wypada wreszcie zaznaczyć, iż diecezja jest rozległa, natomiast gęstość zaludnienia słaba. Katolików liczy około 860 tys., mariawitów 1000, prawosławnych i ewangelików — 500, a liczbę ateistów i zupełnie obojętnych religijnie szacuje się na około 50 tys. osób. Oblicze diecezji jest więc w zasadzie jednolite narodowo i religijnie.

Pierwszy raz w życiu diecezji kurs kapłanów święconych w roku 1956 przeżył srebrny jubileusz w Wiecznym Mieście i był ze swoim biskupem u papieża. Urasta to do roli symbolu głębokiego zjednoczenia w wierze i miłości z Ojcem Świętym.

Płockie Wydawnictwo Diecezjalne wydaje głównie katechizmy, modlitewniki, śpiewniki i — od czasu do czasu — jakąś pozycję tyczącą diecezji. Ostatnio ukazała się książka ks. dra Michała Grzybowskiego *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej w latach drugiej wojny światowej*. Podniosły to dokument i wymowny, a zarazem przerażający. Korektorka, osoba świecka, powiedziała, iż trudno było jej czytać o tych niesłychanych cierpieniach i zrozumieć, iż człowiek mógł tak pastwić się nad drugim człowiekiem. W czasie ostatniej wojny życie za Chrystusa oddało: 2 biskupów, 100 księży i 3 kleryków. Ich krew i ofiara budują nasz Kościół diecezjalny. Już od wielu lat obserwujemy zaczątki kultu męczenników. Biskup sufragan Leon Wetmański zmarł w obozie w Działdowie 10 października 1941 r. Dokładnie 31 lat później, także 10 października, został kanonizowany ojciec Maksymilian Kolbe. Biskup-męczennik Wetmański w 1932 roku tak napisał w testamencie: „Jeśliś, Boże Miłosierny i Dobry, dał mi łaskę, którą nazywają śmiercią męczeńską, przyjmij ją głównie za grzechy moje i za tych, którzy by mi ją zadawali, aby i oni Ciebie, Boże Dobry i Miłosierny, całym sercem kochali”. W Działdowie — jak píše ks. Grzybowski — „starał się siebie i swoich braci kapłanów doprowadzić do pełnej dojrzałości do męczeństwa”.

Boże w Trójcy Świętej Jedyny, za wstawiennictwem Pani Mazowsza i Męczenników płockich, mniej w opiece nasz Kościół diecezjalny!